

KURIER POMIĄSKI nr 36, 20.II.1985

Pracuję bez urlopu. - Kurier rozmawia z Jerzym Wokkowycim, redaktorem naczelnym "Niwy"

/.../ - Przymierzaliśmy się od 1955 roku, bo potrzebę istnienia tego rodzaju pisma odczuwaliśmy już od dawna. Sygnałem do konkretnego zajęcia się tą sprawą był artykuł w "Trybunie Ludu" o białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce. /.../

GAZETA WSPÓŁCZESNA, 22.II.1985

Listy. Terminowałem...? - Józef Rybiński

/.../ zostałem do "Niwy" oddelegowany. A więc nie "znalazłem się" w "Niwie" - niech to w annałach zostanie uwzględnione - jako uczeń-terminator, /.../ Do "Niwy" zgłosiłem się z dwoma tomami maszynopisu wspomnień /które napisałem podczas okupacji, pod znanym Czytelnikom tytułem: "Skońca na miedzy" /.../ Prawda jest, że z 1000 stron maszynopisu, ani jeden rozdział nie został opublikowany w "Niwie". /.../

KONTRASTY nr 2-3, luty-marzec, 1985

"Białowieża". - Michał Szachowicz

/.../ żadna z książek wydanych w języku białoruskim przez autorów "Białowieży" nie trafiła na półki księgarskie. Żerniej-cym peniekąd jest fakt, iż książki te rozpowszechniane są na festynach odpustowych albo musi je sprzedawać sam autor podczas spotkań z czytelnikami. /.../

POLITYKA nr 11, 16.III.1985

Kiepoty z mniejszościami. - Jerzy Tomaszewski

/.../ Problem następny, to atmosfera wokół mniejszości. Wiele o nich wiemy, a często dominują wyobrażenia jednostronne, /.../ Być może przedstawiciele mniejszości biorą udział we władzach na szczeblu wojewódzkim, aczkolwiek - jak się zdaje - należy do rzadkich wyjątków; słyszałem raczej o przypadkach przemileczania swej narodowości, a nie występowania w imieniu mniejszościowej społeczności. Tymczasem udział Białorusinów, Litwinów, Ukraińców i innych mniejszości w organach państwowych mógłby jedynie podnieść ich autorytet. /.../

TRIBUNA LUDU nr 92, 20-21.IV.1985

Egzotyka i historia. - Wiktor Utrata

/.../ Sokrat Janowicz to autor piszący po białorusku, który w swej prozie sugestywnie odtwarza egzotykę realiów Litwy i Białorusi. /.../

KONTRASTY nr 4, kwiecień 1985

Alma Mater Podlacheńska czy fabryka biurokratów? - Barbara Dohnalik.

/.../ Wydawałoby się mogło, że w tej sytuacji filologia: białoruska i litewska są prosto warunkiem koniecznym. Ale jak się okazuje projektodawcy mogą się obyć bez tych specjalizacji. /.../ Czyżby nie byli potrzebni specjaliści tego typu? Czyżby nie byli potrzebni tłumacze literatury pięknej tłumaczący teksty z oryginału, a nie jak dotychczas z przekładów rosyjskich? /.../

Między Wschodem a Zachodem. - Rozmowa z prof. Aleksandrem Krawczukiem

/.../ Tak się powszechnie przyjmuje, wszyscy, którzy mieszkają od nasza wschód to są Rosjanie. A przecież jako Polacy nigdy etnicznie nie granicyliśmy z Rosjanami. Między nami są przecież Białorusini i Ukraińcy. Mało tego, do tych mieszkających tam Słowian mieliśmy zawsze sporo niechęci, a nawet pogardy. Polak na tych terenach kojarzył się zawsze ze szlachoiem, a Białorusin czy Ukraińiec to chłop. Chcieliśmy ich tylko trzymać w ryzach, narzucić nasz obrządek religijny, język. Niestety nam się tego zrobić nie udało, bo prowadziliśmy słą politykę. Nie potrafiliśmy ich uznać za współgospodarzy. Zawsze chcieliśmy być warstwą panującą i przyniosło to fatalne skutki. Szczelina pomiędzy naszymi słowiańskimi narodami pogłębiała się coraz

bardziej i wszystko prowadziło do bardzo ostrego konfliktu etnicznego. /.../

Kraj języków i kultur. - Jerzy Traczuk

/.../ Podaje też w przybliżeniu zachodnią granicę zasięgu języka białoruskiego między Narwią i Kanąm Augustowskim. /.../

SAMOSTANOWIENIE nr 2, wiosna 1985 /padpolle/

Mniejszość białoruska w PRL

/.../ Nie tylko konieczność poszanowania podstawowych praw obywatelskich, ale polski interes narodowy bądź państwowy, wymaga popierania równouprawnienia ludności białoruskiej w Polsce i umożliwienia jej pełnego rozwoju narodowego i kulturalnego. /.../

POLITYKA nr 14, 6.IV.1985

Skazani na tolerancję. - St. Pod.

/.../ Stąd też także sprawy mniejszości narodowych, leżące tak na sercu profesorowi Tomaszewskiemu /"Polityka" 10/ docho-  
dziły do głosu podczas tego spotkania. /.../

POLITYKA nr 18, 4.V.1985

Listy do redakcji. Mniejszości w Sejmie. - Bohdan Ciesnowski

/.../ Niestety w "Założeniach" nie ma ani słowa o wysuwaniu kandydatów na posłów przez mniejszości narodowościowe. /.../ Słusznie powiedział prof. Zdzisław Cackowski, w dyskusji o tolerancji w Polsce, na łamach "TL" /nr 40 z 16-17.02.85/: "...Mniej-  
szość nie jest niższą wartością moralną od większości". To wg  
mnie jest słuszne i w odniesieniu do narodowościowych mniejszo-  
ści. /.../ Jestem Białorusinem i dlatego popieram postulat posie-  
dania posłów przez mniejszości narodowościowe. /.../

KONTRASTY nr 5, maj 1985

Universitas Podlasiensis in civitate Bialostocensis in  
statu nascendi. - Prof. dr hab. Bazyli Białokozowicz

/.../ W cytowanym już opracowaniu znajdujemy wiele trafnych  
spostrzeżeń i konstatacji dotyczących specyfiki ziem północno-  
wschodnich, zwłaszcza regionu białostockiego. Na tej też podsta-  
wie zgłoszono szereg zupełnie słusznych i merytorycznie uzasad-  
nionych postulatów badawczych. Niestety nie znalazły one swego  
wyrazu w proponowanej strukturze organizacyjnej Uniwersytetu w  
Białymstoku. /.../

ARGUMENTY nr 22, 1985

Drugi polskiego prawosławia. - Z metropolita prawosławnym  
Warszawy i całej Polski, arcybiskupem Bazyliem Doroszkiewiczem  
rozmawia Bronisław Tamiłowicz.

/.../ Może jesteśmy trochę mieszadłami, bo zapewne płynie w  
nas i odrobina krwi ruskiej, trochę Ładwiniów, litewskiej, ta-  
tańskiej, ale przecież zapuściliśmy głębokie korzenie w naszej  
ojczyźnie i naszej polskiej historii. /.../

POLITYKA nr 23, 8.VI.1985

Kłopoty z mniejszościami /część druga/. - Jerzy Tomaszewski

Każdy artykuł, w którym podejmuję problemy mniejszości naro-  
dowych, wywołuje listy. /.../ Po ostatnio opublikowanym artyku-  
le /POLITYKA 11/ otrzymałem wszakże zbyt wiele listów, by - na-  
wet we fragmentach - udało się je ogłosić. /.../ Pieniąż więc dr  
St. Kowalski, powołując się na swe liczne prace naukowe /chyba  
więc podał fałszywe nazwisko, gdyż takiego autora biblioteki nie  
znaję/: "artykuł pana w "Polityce" /.../ jest nie tylko nie-  
przemysłany, ale zgoła niepoważny i szkodliwy /.../ podana przez  
pana polityka zmierza do rusyfikacji ziem polskich /.../". /.../

Listy do redakcji. o Sokrat Janowicz, Białystok

/.../ U nas, w Białostockiem, współżycie między społecznoś-  
cią polską - dominującą - a białoruską ma wobec coś z kolory-  
styki pomurej. /.../

Z opublikowanego pisma Janowiża redakcyjja /abo cenzura/ wy-  
kłada swe üręki. A woł, edzin z ich: Trzedaby tu kilka pray-

kładów, najlepiej blisko siebie, żeby w razie czego komuś nie dostało się z tego powodu mojej chęci zarębowania na ów artykuł. Przed rokiem mieszkańcy przybiałowskiej wsi Młogi Bród, na swym zebraniu uchwalili coś w rodzaju petycji do swej władzy gminnej w Dubiozach Gerkiewnych, by wypowiedziała się na temat ich życzenia posiadania również napisów po białorusku u siebie, nade wszystko drogowych z nazwą miejscowości /która po polsku brzmiałaby jednak inaczej/. Nie znam, i nie wnikałem w szczegóły tej sprawy, wiem natomiast, że z tego powstała t.zw. chryja, a finałem sądziało represyjnych, a ustalonym inicjatorem owego przedsięwzięcia zagrożono sądem i innymi dolegliwościami. Od tego czasu, rzecz jasna zapanowała w okolicy martwa cisza /by wybuchnąć, jak to bywa, gdzie indziej, i.t.d./. Poruszenie przez Tomaszewskiego kwestii nazewnictwa w okolicach narodowych lub mieszanych jest czynem niezmiernie istotnym, porównywalnym z próbą oczyszczenia terenu zakazanego. W tym wypadku zakazanego strachem, niepewnością, co wolno a czego nie wolno, i że w ogóle o białoruskich bledach najlepiej mówić wyłącznie wśród zaufanych, do tego szeptem ...

Ekspres Reporterów '85, Warszawa

W białostockiej krainie. - Sokrat Janowicz

/.../ Mieszkańcy białoruskości senią inicjatywę prywatną w tym względzie, bezpieczniejszą wobec urzędu. Na przykład, tenże białowieżanin Bajko, po przeniesieniu się z rodziną do niebrzydkiego murwanca, ojcowską chałupę z naprzeciwką przeistoczył w rodzaj własnościowego domu muzealnego, /.../ Chodzą słuchy o naśladowcach twoich, i ja, Białorusin od kukułki, pójdę twym tropem, bądź tego powieni /.../ W kartotekach Pracowni Konserwacji Zabytków powiększa się startka kart ewidencyjno-opisowych z adnotacją: obiekt nie istniejący /brakuje mi w tym słówka "już"/. /.../

Radar nr 24, 1985. - Warszawa

Leon Tarasewicz. Malarstwa. - Notowała Joanna Paszkiewicz

/.../ Moja rodzina jest prawosławna, językiem rodzinnym - białoruski. /.../ Należę do pierwszego pokolenia wykształconych Białorusinów, a w tym pokoleniu jestem jedną z pierwszych osób zajmujących się sztuką; /.../

Kurier Pomorski, 14-15-16.VI.1985

Za rok jedziemy po "zioto". Kurier rozmawia z kwartetem "Kakabok", zdużywą "Brązowego Samowara" na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. - Rozmawiał: Jacek Orun  
/.../ - Wszyscy czterej śpiewamy od dawna w chórze gerkiewnym i postanowiliśmy poprobować samodzielnie. W repertuarze mamy przede wszystkim piosenki ludowe ukraińskie i białoruskie, z takim też repertuarem startowaliśmy w eliminacjach i na festiwalu. /.../

Życie Literackie nr 24, 16.VI.1985. - Kraków

Przegląd prasy. - M.A.Śtyka

/.../ Odtóż to przeżycie związane z listem do POLITYKI świętego pisarza białoruskiego, Sokrata Janowicza. Piękna polecezyzna przedstawia on swoje i kolegów kłopoty wydawnicze i pokrewne. Książki jego ukazują się po polsku bez kwestii /także w przekładach na języki inne/. Tylko po białorusku jakś nie... Białorusini nie mają wypowiadać się gromko. Ale przeczytajcie kilka prac ułożonych w numerze regionalnych KONTRASTÓW... Nie jest dobrze. Gada się o dziedzictwie tradycji szlacheckiej, kulturuje się mgliste mity. Jakaż to męgo tradycja i co za dziedzictwo? Przodkowie, na których się powołujecie, spojrzeliby na was z politowaniem, panowie szwiniści ze ślepego zaułka...

Kontrasty nr 6, czerwiec 1985

Nie na podiechy. - Michał Bołtryk

/.../ Nie ma już wśród żywych Nowika Siergieja, którego cór-

ka Gala wieczorami stała w bramie czekając na swego kawalera. Dawno temu uszarka Lidia mieszkała po przeciwnej stronie ulicy, która wypędzała nocznice kilku pokoleniom dzieci na wsi. /.../

Alma Mater Podlachiensia. Moje uwagi wstępne. - prof. dr hab Władysław A. Serceyk

/.../ Uniwersytet, jako samodzielna uczelnia, prócz pełnienia funkcji usługowych jest powołany do odegrania przede wszystkim /to główne jego zadanie!!!/ roli k u l t u r o t w ó r c z e j. /.../ Nie trzeba podkreślać, jak jest to ważne w wielonarodowym, różnorodnym oraz wieloreligijnym makroregionie północno-wschodnim. Moim zdaniem, stanowi to szansę pełnej integracji społeczności zamieszkującej Podlasie, która dokonywać się może również przez aktywne współuczestnictwo w tworzeniu "własnego" uniwersytetu. /.../

PRZEGŁĄD TYGODNIOWY nr 29, 21.VII.1985. - Warszawa

Mamy kilka niezłych atutów. Rozmowa z Edwardem Osóbka-Morawskim. - Rozmawia: Witold Ciechomski

/.../ Na zakończenie rozmowy pozostawiam sprawę linii Curzona. Powołując się na komunikat TASS z 1944 roku, że linia Curzona może być poprawiona na korzyść Polski, zażądałem całej Puszczy Białowieskiej. Argumentacja była bogata, ale najistotniejszy jej punkt mówił, że na tym terenie nie ma wogóle Białorusinów i Ukraińców. A przecież cała argumentacja dotyczyła zmiany granicy wschodniej sprowadzała się do konieczności uprządkowania spraw narodowościowych. Na szczęście mieszkańcy puszczy nie mają poglądów na ten temat i jest im obojętne przyznalność państwowa. /.../

KIERUNKI nr 30, 28.VII.1985. - Warszawa

Encyklika SLAVORUM APOSTOLI Ojca Świętego Jana Pawła II skierowana do biskupów i kapłanów, do rodzin zakonnych, do wszystkich wierzących chrześcijan w tysięczną rocznicę dzieła ewangelizacji Świętych Cyryla i Metodego

/.../ Analogicznie dzisiaj Kościoły od dawna chrześcijańskie mogą i powinny pomagać Kościołom i ludziom młodszym w ich dojrzewaniu we własnej tożsamości i w dalszym ich rozwijaniu. /.../

42/ Por. Sobór Wat. II, Dekr. o działalności misyjnej Kościoła, Ad gentes, 38 /.../

KONTRASTY nr 7, lipiec 1985

Pudło. - Michał Szachowicz

Pod hasłem 600-lecia unii polsko-litewskiej w Krewie oraz 40-lecia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej 16 i 17 maja bieżącego roku w Zakładzie Biologii Akademii Medycznej w Białymstoku odbyła się sesja naukowa poświęcona polsko-litewsko-białoruskim związkom kulturowym i historycznym. /.../

Korespondencja. Alma Mater Podlachiensia. - Mikołaj Hajduk

/.../ Ze wszelkich miar popieram propozycje powołania Instytutu Sławiastyki Wschodniosłowiańskiej czy Ośrodka Kultur Wschodniosłowiańskich. Mimo to mam wcale s wcale niepłonne obawy, że filologia rosyjska wyposażona w znaczącą kadrę naukową i twardą bazę materialną z miejsca zdżmierznie tę placówkę i wyprze za opłotki białorusistyki, która takich mocy nie posiada i musi zaczynać od zera. /.../

Kraj języków i kultur. - Ignacy Narowski

W środkowym passusie dość obszernego artykułu "Kraj języków i kultur" /"Kontrasty" nr 4/85/ J.Traczuk usiłuje wzmocnić czytelnikom, że trzy zwarte Podlasie zaludnione było przez duże skupiska Ukraińców. /.../

GAZETA WSCHÓDZIESNA nr 183, 9.VIII.1985

J.Dobraszczyński na spotkaniu z działaczami BTRK.Inf.własna

Z inicjatywy Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego odbyło się wczoraj w Białym Podlaskim spotkanie przewodniczącego



go Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Jana Dobraczyńskiego z przedstawicielami BTSK. /.../ Jan Dobraczyński w swym wystąpieniu stwierdził, że ruch odrodzenia pragnie konsekwentnie rozszerzać platformę współdziałania wszystkich obywateli Polski. /.../

POLITYKA nr 35, 17.VIII.1985

Przypisarka. - Stanisław Podemski

/.../ To, że o własnych kosztach zabiegają także /.../ Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, jest oczywiste. /.../ TYGODNIK POWSZECHNY nr 34, 25.VIII.1985. - Kraków

W Sejnach. - Ewa Szumańska

/.../ Ta Madonna króluje na naszych dzisiejszych "kresach", tam gdzie już sporo mowy litewskiej i białoruskiej, niedaleko granicy. /.../

ZESZYTY LITERACKIE nr 11, lato 1985. - Paryż

Białoruska ballada. - Adam Michnik

/.../ Wierzę Sokratowi Janowiczowi. Wierzę, że elity białoruskie rachowały raczej na ogólnorosyjską rewolucję, niż na polską irredentę. Wierzę, że w Białorusi uważano, że "sprawa polska to nie nasza sprawa". Tak nas widziano... Może nadal tak nas widzą? Może przesłanie "Solidarności" i "Oliwii" nie wystarczyło, by przyćmić lęk naszych braci Białorusinów przed ksenofobią, przed zwykłym prymitywnym szowinizmem pewnych polskich środowisk? /.../ Jeśli jednak lekają się nas świadzi słabsi od nas - jak choćby Białorusini - to warto częściej przeprowadzać rachunek sumienia w tej materii, częściej, niż zwykliśmy czynić to w ostatnich latach. /.../

KONTRASTY nr 5, sierpień 1985

Czy istnieje problem białoruski? - Michał Szachowicz

/.../ Dwujęzyczność napisów w miejscach publicznych nie przyniesie żadnej ulgi, a wręcz przeciwnie świadczyłaby o pięknych gestach w kierunku mniejszości, /.../ Nieboże są bowiem fakty zatajania swego pochodzenia nawet przez wielu członków BTSK i to zajmujących stanowiska kierownicze. /.../ Coraz częstsze też są przykłady zatajania swojej narodowości, jak też odchodzenia od własnego języka, bowiem nierzadkie są fakty posługiwania się w domu, w obecności dzieci, we wsiach całkowicie białoruskich, językiem polskim. /.../

KULTURA NIEZALOŻNA nr 14, listopad 1985 /padpolle/

Wypluć z siebie wszystko. Rozmowa Jacka Trzaska ze Zbigniewem Herbertem - 9 lipca 1985 r.

/.../ Chciałbym jeszcze wrócić do tej sprawy mniejszości. W tej chwili społeczeństwo nasze składa się prawie z stu procentów z Polaków. Jest jakiś ułamek mniejszości, która są bez szans, aby się usamotrzeć. /.../ Ten ideał jednonarodowego państwa jest ideałem faszystowskim, co tu dużo gadać. /.../

KONTRASTY nr 11, listopad 1985

Wkład do światowej sławistyki. - Jerzy Trzask

/.../ "Atlas gwar wschodniobiałoruskich Białostoczczyzny" obejmuje obszar około 7000 - 8000 km<sup>2</sup>, tj. niemal cały teren obecnego województwa białostockiego oraz południowo-wschodni skrawek województwa suwalskiego. Zbadano na nim 114 wsi od Bugu na południu po Puszcę Augustowską na północy. /.../

KOMUNIKATY /KIK/, grudzień 1985. - Warszawa

Komunikat Sekretarza Klubu

/.../ Byli tacy, co obawiali się referatu Sokrata Janowicza na tematy polsko-białoruskie. Wbrew temu jednak spotkanie upłynęło w bardzo przyjaznej atmosferze. P. Janowicz dał nam nami swoimi refleksjami na temat problemów Białorusinów mieszkających w Polsce. Nie dowiedzieliśmy się jednak wiele o tym co przewidywał program, tak, jak Polacy wyglądają w oczach Białorusinów. /.../

1986 h.

**KURIER, NSZZ "Solidarność" reg. Mazowsze o/Siedlce nr 49,  
8.I.1986 /podpolle/**

**Deklaracja ideowa ruchu "Wolność i Pokój"**

/.../ Godne poparcie są dążenia grup etnicznych i mniejszości narodowych do uzyskania autonomii i większego wpływu na swoje losy. Ruch "Wolność i Pokój" organizować będzie akcje solidarnościowe z tymi narodami i mniejszościami, które upomną się o swoje prawa. Będziemy popierać mniejszości narodowe Polsce w ich dążeniu do uzyskania autentycznej instytucji kultury i stowarzyszeń. /.../

**KURIER PODLASKI nr 17, 24-26.I.1986**

**Powstańcze śpiewy**

Znamy wiele powstańczych pieśni, wydrukowanych, opracowanych. Nie o nich chcę pisać. Oto dwa teksty związane z naszym regionem, być może po raz pierwszy podane w prasie /czy w wersji oryginalnej?/

**Pieśń z okolic Sokółki**

My poczuli szto nas skuli.	Mai ludzie, dobre ludzie,
Tiepier znam, wyklinajem,	Oj radnyje, milenkije.
Z ziemi naszej won warohi.	Budzie wolność prawdziwa
Kaskalou szub won do nohi.	Dać nam jej Polszcz świataja.
	/.../

/Tekst podała Maria Stachelczyk z Kamionki. Zapisała go mgr Halena Tryzna/.

**KURIER PODLASKI, 16.II.1986**

Ach ty majja czernabrywa!	Oj u chacie nie estacea,
Podź szarówka i szczęśliwa.	Kali treba jaci i iracca!
Lublu ciabie, lubie bucu,	Za rodnuju, niaszczasznuju
I nikoli nie zabudu!	Polszczu naszą, mac świataju!

/Tekst zapisał Czesław Barosiak z Półwiatowicz, 1985/

/Zauważa ad redaktorów: Pafistanski folklor /pieśni/ utrzymaliwa-jacca u ślacheckich sąsienkach /prykk. Paniatowič?, što pamieć Sokołkaju i Kuźnica!/. U sielanskich wiosekach jaha praktyčna rima, mo trochi ano u sielanska-katalickich, nikoli u prawasławnych, zrehty jauna varożych da botała tradycyi. Čytajućy hetaja dzwie pieśni, možna padumać pra Ružanskaha, adnabo sa "Štabnych" arhanyzatorau Studzienskaha Pafistannia 1963 h. Ci nie jabonyja hetu buduć tvory, jon-ža šmat pisaŭ popularnych pieśniaŭ tady./

**PRZEGLĄD TYGODNIOWY nr 4, 26.I.1986. - Warszawa**

**Kultura mniejszości. - Andrzej Wróblewski**

Wiedza na forum Narodowej Rady Kultury znalazły się sprawy dokonane i potrzeb kulturalnych mniejszości narodowych w Polsce. Zespół Edukacji i Upowszechniania Kultury, który z tym debatował, przedstawił wnioski narady Prezydium NRRK. /.../

**ETNOGRAFIA POLSKA nr 1, 1986**

**Kultura wsi Mazowsza i Podlasia w zbiorach Muzeum Rolnictwa im. K.Kłuka w Cieszanowie. - Teresa Romanowska**

/.../ Obraz kultury ludowej Podlasia jest bardzo złożony, istnieją tam duże zróżnicowanie etniczne, językowe, religijne, społeczne i obyczajowo-kulturowe. /.../ W zbiorach ludowych znajdują się stroje ludowe z okolic Bielska Podlaskiego podobne do stroju białoruskiego. /.../

**GAZETA WSPÓŁCZESNA, 26.II.1986**

**Autoportret Sokrata Janowicza. Ostre widzenie świata. - /olp/**

/.../ W lutym w "Autoportretach" pojawił się Sokrat Janowicz. /.../ Pisarz nam wywołuje zakłopotanie przy innej okazji pytania - wątpliwości: dlaczego, pomimo że jest absolwentem filologii polskiej, pisze po białorusku? /.../

**POLITYKA nr 11, 15.III.1986**

**O kompleksie "pawia i papugi". - Janusz Tardif**

/.../ Pewną rolę odgrywa tu obecny kontakt etniczny państwa, jednolity pod względem narodowościowym. /.../

POLITYKA, 22.III.1986

Listy polemiki - "Posługi religijne"

/.../ ale w Białymstoku położonym na ultrakatolickim Podlasiu na 250 tys. mieszkańców są obecnie tylko 2 duże kościoły i 4 znaczenie mniejsze, /.../

KIERUNKI nr 12, 23.III.1986. - Warszawa

Z historykami o historii. Splątane ścieżki wspólnych dziejów. Z prof. Władysławem A. Barczykiem rozmawia Zbigniew Moras.

/.../ Dzisiaj, na szczególne, problemy owe w Polsce nie istnieją, a nieliczne mniejszości narodowe mają w zasadzie pełne możliwości rozwoju swojej kultury. /.../ Ziemia tak polska, tak zasłużona, jak Podlasie, na pewno na to zasługuje. Poza tym, Ziemia Podlaska w części, w której zamierzam się osiedlić, stanowi dla mojej pracy badawczej żywe laboratorium. Przez 30 lat zajmowałem się polskim pograniczem, a tam, jak nigdzie w naszym kraju spotykamy się z różnymi elementami kultur, wieloma odrębnościami i religiami. /.../

KURT nr 4, kwiecień 1986. - Poznań

Podwójne standardy. Uwagi o kryteriach ocen. - J. Tomaszewski

/.../ Związana wiele nieporozumień dostrzegam w traktowaniu niektórych problemów mniejszości białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej. Niektórzy autorzy skłonni są łączyć etykietę nacjonalizmu z dążeniem do rozwoju oświaty w ojczystych językach, kolportażem prasy narodowej, książek, posługiwanie się - to prawda, nie nieraz demonstracyjnym - językiem ojczystym w życiu publicznym. /.../

GAZETA WSPÓŁCZESNA nr 108, 9.V.1986

Ziemia nie chciała. - Leszek Kolesnik

/.../ Na tę barierę natknęli się osadnicy, którzy przyjeżdżali z różnych stron Polski na Białostoczczyznę. Tylko nielicznym udało się umocnić i produkować z efektami na tyle dobrymi, że wychodzą na swoje. Inni zwinęli manatki i wyjechali, rozstając się z koncepcją osadnictwa... /.../

DZIENNIK POLSKI, 19.V.1986. - Londyn

Wschodnie mniejszości narodowe w Polsce /2/. Białorusini, Litwini i Tatary. - Piotr Skrzypecki

/.../ W ramach akcji repatriacyjnej do ZSRR wyjechało z Polski niecałe 40 tys. Białorusinów. /.../ W pierwszym okresie władzy ludowej część Białorusinów stanowiła dla niej zaplecze polityczne i był dość licznie reprezentowani w administracji. Nie miało to większego znaczenia dla Białorusinów jako mniejszości narodowej. Od czasu do czasu łapys lokalni komunistycy ni działaczy białoruscy pisywali listy do władz polskich w sprawie przyłączenia Białostoczczyzny do ZSRR, co pozostawało oczywiście bez jakiegokolwiek odzewu. /.../ Ukraińcy, Białorusini i Litwini mają pewne znaczenie polityczne, gdyż stanowią część narodów żyjących za obecną wschodnią granicą Polski. Tylko w ich przypadku warunki życia i stosunki tych mniejszości z Polakami mogą rzutować w przyszłość. /.../

KURIER PODLASKI nr 100, 23-25.V.1986

"Słowo białoruskie... Moja religia!" - Kazimierz Rosiński

/.../ Wybierając białoruskość manifestował tym samym swoje wiejskie pochodzenie. I zrobił to w Białymstoku, niegdyś zamieszkałym w znacznej części przez ludzi pragnących zatrzeć ślady swej chłopskości. W tej sytuacji niekiedy już samo mówienie było traktowane jako prowokacja, jednych zawstydzano, innych obrażało. Do tych wstydliwych kompleksów dołączyły się inne zadawnione uprzedzenia. /.../ Jest pisarzem w języku, którego zasięg kroczy się niejako na skutek zawstyżenia. Janowicz przeciwstawia się temu manifestując swoją białoruskość. I trudno się temu dziwić. /.../

**POLITYKA** nr 22, 31.V.1986

Listy do redakcji: "Kłopoty z mniejszościami". - Andrzej Mac-  
bride, Londyn

Dobre brawa dla "Polityki" za wyłączenie na światło powie-  
tne tematu równych praw dla mniejszości narodowych w Polsce.

/.../ Swoją drogą jest to przygnębiające, że my, Polacy, mimo  
wieloletniego smaku poniżenia narodowego przez hitlerowców,  
traktujemy z pogardą i brakiem tolerancji inne narody. /.../

**KONTRASTY** nr 5, maj 1986

Jubilans. - Michał Szachowicz

/.../ O ile świąteczny numer z kalendarzem prawosławnym  
rozeszedł się w nakładzie 18 tys., a następnie nakład spada sko-  
nu do 4, to znaczy, że przez trzydzieści lat nie zdołano pozys-  
kać czytelnika. To wymaga refleksji i przewartościowania. /.../

**TYGODNIK KULTURALNY** nr 26, 29.VI.1986. - Warszawa

Narodowa Rada Kultury II kadencji

/.../ A. Baraszcowski - przewodniczący Białoruskiego Tow.

Społeczno-Kulturalnego; /.../

**KONTRASTY** nr 8, czerwiec 1986

Kronika pogranicza

/.../ Po raz trzydziesty ZB BTRK w Białymstoku wydał "Kalen-  
darz białoruski". Jest to pozycja licząca ponad 200 stron. Na  
uwagę zasługuje esej Mikołaja Hajduka o dawnych plemionach bia-  
łoruskich i szkic Mikołaja Łobacza o chlebie. Nakład kalendarza  
- 5.000. W Polsce żyje przypuszczalnie około trzystu tysięcy  
Białorusinów. /.../

**KURIER PODLASKI** nr 124, 27-29.VI.1986

Spotkanie BTRK z PROW. - /TAR/

/.../ W toku dyskusji poruszono problemy oświatowe, kultu-  
ralne i społeczne Białorusinów zamieszkujących Białostocką  
/.../ Podsumowując dyskusję prof. Piotr Boron - przewodniczący  
RW PROW podkreślił, że ludność białoruska ma możliwości pełnego  
rozwoju kulturalnego i językowego w PRL. /.../

**PRZEGŁĄD POWSZECHNY** nr 7/8, lipiec-sierpień 1986

Album podręczny. Rozmowy z artystą: Leon Tarasewicz. - Opr. MC

/.../ Jego językiem ojczystym jest język białoruski. Podkreśla,  
że jest Białorusinem, choć w szkole uczono go niemal wyłącznie  
języka i kultury polskiej, a świadomą edukację białoruską podjął  
dopiero na studiach. Uważa jednak, że to czym obrasta się od po-  
czątku, jest ważniejsze niż rzeczy nabyte czy tym bardziej na-  
rzucone. Zresztą rozmowa do "Przeglądu Powszechnego" przypomina  
mu natychmiast św. Andrzeja Bobolę i diametralnie inny doś-  
tunek Białorusinów niż polskich katolików. /.../

**GAZETA WSPÓŁCZESNA** nr 189, 15.VIII.1986

Na białoruskiej ścieżce. Rozmowa z białoruskim poetą Nawumem  
Balpiarowiczem. - Rozmawiała i tłumaczyła wiersze: K. Konecka

/.../ Ja i moi koledzy orientujemy się też w twórczości bia-  
łoruskiej, powstałej w Polsce. Drukują u nas Aleś Barański, Mi-  
chał Szachowicz, czytujemy też "Niwe". /.../

**TYGODNIK POWSZECHNY**, III.VIII.1986

Św. Sora Grabarka. Ekumenizm u nas. - Marek J. Karp

/.../ Jako bibliografowi podsuwam mojemu rozmówcy napisany  
ponoć w gwarze okolic Hajnówki wierszowany paszkwil przeciwko  
Ojcu św., gdzie oskarża się Go /i nas wszystkich/ o opóźnianie  
ludności prawosławnej. Ks. Sosna dowodzi, że utwór ten nie ma ni-  
czego wspólnego ani z Cerkwią ani z lokalnym społeczeństwem.  
Skłonny jest wiązać go z ośrodkami emigracyjnymi i bynajmniej  
nie białoruskimi. /.../

**TYGODNIK KULTURALNY** nr 35, 31.VIII.1986. - Warszawa

Wiespiarszy wędrowiec. - Marian Pilot

/.../ Bo Janowicz, jak mówią, pianinem jest białoruskim, pol-  
szczyzną jednak władza suwerennie - co nie znaczy wcale, że jest



to tzw. czysta polszczyzna, /.../ Suwerenna - to znaczy samowol-  
ja, Janowiczowa, to znaczy - jak Stanisław Cat Mackiewicz wyra-  
ził się pięknie o polszczyźnie już nie wiem czyjej - "umorusana  
w białoruszczyźnie". No, więc, język polski S.J. umorusany jest w  
białoruszczyźnie po pogańsku: /.../

DYSKUSJA. Biuletyn Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku  
nr 3/10/1986, lipiec-wrzesień

Moje potyczki nad Białą. - Tadeusz Gładzier

/.../ Potem podobną rozmowę miałem na temat Sokrata Janowicza.  
Wiedziałem jednak, Janowicz został zwolniony z pracy, restrykcje  
dotknęły także jego żonę, znajomi zaczęli na wszelki wypadek go  
unikać - czy ja miałem zrobić to samo? /.../

KONTRASTY nr 8, sierpień 1986

Pod znakiem krzyża osmioramiennego. - Michał Szachowicz

/.../ Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny przeszedł w  
pięciu diecezjach /21 dekanatach i 220 parafiach/ blisko milion  
wiernych. Ich liczba stale rośnie mimo, iż był on obiektem szcze-  
gólnego oddziaływania różnych konfessji i ideologii. Wierni Koś-  
cioła Prawosławnego w Polsce są narodowości białoruskiej, ukra-  
ińskiej, rosyjskiej i polskiej. Jak wspominałem Białostocka  
skupia obecnie 2/3 jego wyznawców. /.../

Kronika pogranicza

/.../ Nakładem Białostockiego Towarzystwa Naukowego ukazała  
się "Bibliografia parafii prawosławnych na Białostocczyźnie".  
Jest to już druga pozycja z tego cyklu autorstwa prawosławnego  
księdza Grzegorza Soany mieszkającego w Siemiatyczach. /.../

BIAŁOSTOCKOZZYŻNA nr 2, 1986

Razpowrotna strata. - Antoni Mironowicz

/.../ Pożary cerkwi to wielka strata dla kultury mniejszości  
narodowych, gdyż przeważnie są one z tymi społecznościami zwią-  
zane. /.../ W ostatnich dwóch latach spłonęły trzy cenne obiekty  
prawosławnej architektury sakralnej wraz z ich wyposażeniem  
/cerkiew /.../ w Czyżach - XVII w., cerkiew /.../ w Kruszyń-  
nach - XVIII w., cerkiew /.../ w Jasznie - XIX w. /.../

POWSCIAGLIWOSC I PRACA nr 9, 1986

Lektury do rozmowy. Białoruskie skarby. - Andrzej Dzwiczycki

/.../ Nic z rozmachu i barwności naszych białoruskich staro. So-  
krat Janowicz jakby je nie chce, pokazując ich chłopską, plebej-  
ską podszewkę. I znowu pyta o naukę z trudnego, polsko-białorus-  
kiego współistnienia. Jednoznacznych odpowiedzi nie ma, poza  
jedną, najogólniejszą: zrozumieć się i uszanować nawzajem. /.../

KURIER PODLASKI nr 203, 17-19.X.1986

Nie jesteśmy pepkiem świata. Z Władysławem Serczykiem - pro-  
fessorem /.../ rozmawia Alicja Łazarz

/.../ W Polsce nie ma problemu mniejszości narodowych. Nawet  
roczniki statystyczne nie podają takich oświadczeń...

- Nie oznacza to, że mniejszości narodowych nie ma. Przecież  
właśnie na Podlasiu mieszkają ludzie, którzy czują się Białorusi-  
nami. Dlaczego "Kurier Podlaski" tak niewiele miejsca poświęca  
ich kulturze, tradycjom, specyficznym tylko dla nich problemom?  
Niektórzy uważają, że jest to problem wytyśniony. Ukraińców wy-  
myślili Austriacy, a Białorusinów Rosjanie, aby podważyć jedność  
narodu polskiego. /.../

KONTRASTY nr 10, październik 1986

Alma Mater Podlasiensis. ■ uniwersytecie konkretnie. - doc.  
dr Michał Sulecki

/.../ wydawało się nie zrozumiałe, że dotychczas nie pojawili  
się entuzjastoi badań nad literaturą i kulturą Białorusinów i in-  
nych mieszkających tu mniejszości. /.../

Jeszcze jedna nasiadówka. - Michał Szachowicz

/.../ "Ważną dziedziną w działalności kulturalnej HTSK jest  
białoruski ruch literacki". Ale od trzech lat nie wydano żadnej

książki, a za pośrednictwem napisałem honorariów i nikt się o to nie stara. /.../

MSKUSJ1. Biuletyn Wojewódzkiego Biura Kultury w Białymstoku nr 4, październik-grudzień 1986

Listy do redakcji. Wielki miły Białystok. - Sokrat Janowicz /.../ Mój los na jesieni 1970 roku gromko tęczył się po równi pochyłej: najpierw kilkunastoniszowy donos na mnie jednego z kolegów, następnie wydalenie z szeregów PZPR, i niemal natychmiastowe wypowiedzenie mi pracy, wnet blokada zatrudnienia gdzie indziej, podpowiedzi tzw. dyplomatów co do zmiany miejsca zamieszkania /byłe poza granicę regionu/; obłożenie chorej żoną, małe dzieci, dramatyczna śmierć mojego ojca... Wzwanie, przesłuchania, etykieta "elementu antysocjalistycznego". I w takiej oto sytuacji, wiedząc naturalnie o tym wszystkim, Tadeusz /Giegiert-red./ wita się ze mną na ulicy. Mało tego: organizuje półgodzinną bodajże audycję literacką z moich utworów, którą emituje w dniu Żaduszek 1971 roku na antenie rozgłośni właśnie białostockiej "Polskiego Radia"! Skłuchaliśmy jej całą rodziną, także kupkę zaszczytanych ludzi /potem jakoś tak trudno wypłakawasy się w łazience, doznałem niewysłownego ukojenia/. Tadeusza, rzecz jasna, natychmiast wezwano "na dywanik", jego dni w Białymstoku od tego momentu też były policzone. /.../

GAZETA WSPÓŁCZESNA, 29.XI.1986

Srodowisko literackie. Wersja czarno-biała. - Olga Pacewicz

/.../ Jan Leonczuk od pewnego czasu występuje w tandemie z Sokratem Janowiczem, objaśniając jego pisanie. Sokrat Janowicz daje mu do tłumaczenia z białoruskiego na polski swoje utwory /skusznie wyróżniając jego słuch językowy, sprawność warsztatową i wrażliwość. /.../

KONTRASTY nr 11, październik 1986

Alma Mater Podlaskie. Dorastanie do uniwersytetu. - Andrzej Sadowski

/.../ Od niedawna podjęty został ponownie do analizy problem białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce, a konkretniej próba określenia stanu świadomości narodowej białoruskiej mniejszości w warunkach obecnych. Trudno stwierdzić, że w naszych warunkach jest to temat ciągle aktualny, przy czym wyjaśnienie przyczyn samo w sobie wymagałoby zażycia wstępu do oddzielnego opracowania. /.../ Kilkakrotnie była podejmowana przez socjologów, w tym i w Białymstoku, problematyka białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce, i ciągle nie mogła być zrealizowana lub publicznie nie była znana i upowszechniana. Moim zdaniem dwie przyczyny były w przeszłości wyraźnie dominujące. Przeshkadą był obowiązujący politycznie model "jednonarodowego państwa" i "jedności moralno-politycznej narodu", który przynajmniej w warunkach woj. białostockiego powinien być modyfikowany i dostosowany do realiów. Przejawiało się to między innymi w stwierdzeniach, że w Polsce mieszkają Polacy, bądź że Białorusini są kategorią zanikającą, bądź w postaci utrudnień w zakresie publikacji zarówno w czasopiśmie centralnych jak i terenowych. /.../ Mogę poinformować, że w zespole socjologów Filii podjęto temat badawczy dotyczący współczesnego oblicza świadomości narodowej białoruskiej mniejszości w naszym województwie, ale na wyniki należy jeszcze poczekać. /.../

GEOPSKA LOGGA nr 51/52, 21-28.XII.1986. - Warszawa

Taki ze mnie trochę księdz... Rozmowa z Sokratem Janowiczem.

- Rozmawiał Roman Wójcik

/.../ - Tworzy pan w języku białoruskim. Jest to sprawa osobista. Jednak zapytam: dlaczego?

- Język i słowo służą nie tylko porozumiewaniu się ludzi. Język jest dźwiękowym wyrazem świata wewnętrznego. Mój język jest niebieskim sklepieniem nad światem, który mnie wydał. Pi-